

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chmiłkowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcina 70

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 151

Poznań, wtorek dnia 1 kwietnia 1930

Rok XXV

O nadzwyczajną sesję Sejmu

Warszawa, 31. 3. (AW). Na jutro zapowiedziana jest konferencja przedstawicieli Centrolewu, na której ma być omówiona sprawa wniesienia petycji do Prezydenta o zwołanie nadzwyczajnej sesji.

Zmiany w administracji

Warszawa, 31. 3. (AW). W związku z mianowaniem nowego rządu rozeszły się pogłoski o mających jakoby nastąpić ważnych zmianach na wielu stanowiskach w administracji.

Z kół zbliżonych do Sławka dochodzą wieści, że zmiany te nie będą liczne i przeprowadzane zostaną w tempie powolnym.

Aresztowanie ukraińców w Stanisławowie

Warszawa, 1. 4. (Tel. wł.). Władze bezpieczeństwa w Stanisławowie aresztowały 5 uczniów państwowego gimnazjum ukraińskiego pod zarzutem należenia do ukraińskiej organizacji wojskowej. W czasie rewizji znaleziono u nich broń.

Starosta stanisławowski skazał w drodze administracyjnej na 14 dni aresztu nauczyciela ukraińskiego gimnazjum państwowego Nowosielskiego za to, że podczas defilady w dn. 19 marca, prowadząc oddział uczniów, nie zdjął przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza kapelusza a za jego przykładem poszli również i uczniowie. (w)

Odrzucenie protestu wyborczego

Warszawa, 1. 4. (Tel. wł.). — Sąd Najwyższy odrzucił protest dr. Jana Brejskiego przeciwko wyborom w Toruniu. (w)

Sławek na Zamku

Warszawa, 1. 4. (Tel. wł.). — Sławek odbył w południe konferencję na Zamku.

Filje banków niemieckich w Warszawie

Warszawa, 1. 4. (Tel. wł.). — W Warszawie oprócz Dresdener Bank otwiera również filje Kommerz Privat Bank z Hamburga. (w)

Zlikwidowanie organizacji komunistycznej

Warszawa, 1. 4. (Tel. wł.). — Na terenie powiatu Lubowla na Wołyniu aresztowano 36 działaczy komunistycznych i w ten sposób zlikwidowano organizację komunistyczną. (w)

Aresztowanie delegatów na kongres chłopski

Berlin, 31. 3. (PAT). Dzisiaj odbyła się w trybie przyspieszonym rozprawa przeciwko 23 zagranicznym delegatom na międzynarodowy kongres chłopski w Berlinie.

Delegaci aresztowani zostali onegdaj przez policję, ponieważ nie mogli wykazać się posiadaniem paszportów. — Wszyscy aresztowani zostali skazani za przekroczenia paszportowe. Wśród skazanych znajdują się 3 posłowie do Sejmu polskiego, skazani na kary pieniężne po 35 marek. Pozostali aresztowani delegaci skazani zostali na 3-dniowy areszt.

Potępienie haniebnej napaści posła Dobrzańskiego (B. B.)

Protesty i wyrazy oburzenia nadchodzą z całego kraju

Warszawa, 1. 4. (Tel. wł.). Napaść posła Dobrzańskiego, członka BB, na prezesa Rybarskiego, wywołała bardzo liczne protesty i wyrazy oburzenia. Zaraz po napadzie wyraziły swe oburzenie prezydja różnych klubów sejmowych jak PPS, Ch. D. i NPR. Bilety przysłali pp. Niedziałkowski, Prager, Czapiński, Posner, Thugutt, Strug i Ka-

linowski. Ze sfer naukowych — rektor politechniki Pszenicki, prof. Chrzanowski, Petrażycki, Dickstein, b. prezes Sądu Najwyższego Mogilnicki, dalej b. woj. Sołtan, Śmiarowski, inż. Geśowski, Baliński itd.

Z Piotrkowa, Przemyśla, Radomia, Wilna, Dąbrowy Górniczej, Lwowa itd. nadeszły liczne depezesze.

Porażka rządu Labour Party

Konserwatyści wykorzystali nieobecność w Izbie gmin wielu posłów labourystów

Londyn, 31. 3. (PAT). Rząd Labour Party poniósł dziś w Izbie Gmin porażkę. Wniosek Mac Donalda o przedłużenie dzisiejszego posiedzenia ponad przepisaną regulaminem godzinę 11-tą wiecz. celem ukończenia rozważania wydatków resortów i urzędów państwowych, został odrzucony 183 głosami przeciwko 179.

O ile chodzi o pozycję rządu, porażka ta nie posiada jednak znaczenia zasadniczego. Była ona zasadzką, przygotowaną specjalnie przez partję konserwatywną. Konserwatyści mianowicie zaobserwowali, że bardzo wielu posłów labourystów nie powraca w poniedziałek z miejscowości prowincjonalnych do Londynu. Dotyczy to zwłaszcza posłów robotniczych, którzy nie posiadają własnych samochodów i muszą wracać do Londynu pociągami, tak że część ich przybywa do Izby Gmin dopiero wie-

czorem. Konserwatyści, ustalwszy, że dziś po pięknych 2 dniach wielu posłów labourystów jeszcze nie powróciło, zaproponowali przeciwko wnioskowi Mac Donalda i wywołali porażkę rządu. Mac Donald jednak oświadczył, że z porażki tej nie wyciągnie żadnej konsekwencji i zgadza się, aby dzisiejsze posiedzenie skończyło się jak zwykle o 11 wiecz.

Zgłoszony po oświadczeniu Mac Donalda wniosek konserwatystów o odroczenie posiedzenia nie uzyskał już większości i został obalony 183 głosami rządowemi przeciwko 175 opozycji.

Partja konserwatywna oczywiście z góry wiedziała, że rząd nie wyciągnie z porażki konsekwencji, ale spowodowała porażkę naumyślnie, celem osłabienia prestyżu rządu wobec społeczeństwa, dla którego porażka taka jest objawem słabości rządu Labour Party.

Przed expose dr. Brueninga

Opinia francuska o nowym gabinecie niemieckim. Program agrarny i wchodni kanclerza Brueninga. Uwagi „Germanii”

Berlin, 31. 3. (PAT). „Berliner Tageblatt” donosi z Paryża, że opinia francuska z niezbyt wielkiem zaufaniem odnosi się do gabinetu kanclerza Brueninga. Silne zastrzeżenia ze strony Francji wywołuje zwłaszcza obecność w nowym rządzie niemieckim ministrów Schielego i Treviranusowa. Francuskie koła polityczne uważają za krok niezrozumiały, że tekę ministra terenów okupowanych powierzono właśnie przedstawicielowi prawnicy niemieckiej, Treviranusowi. Z wielu stron wyrażają zdziwienie, że rząd o charakterze prawniczym, budzący pod wieloma względami wątpliwości, tak prędko mógł być utworzony.

Stało się to tylko dzięki temu, że życzył sobie tego prezydent Hindenburg.

Berlin, 31. 3. (PAT). Nowomianowany kanclerz Rzeszy dr. Bruening objął formalnie urząd dzisiaj przedpołudniem.

W godzinach popołudniowych zebrał się gabinet Rzeszy celem omówienia deklaracji programowej, jaką ma złożyć jutro po południu kanclerz Rzeszy w Reichstagu. Z kół zbliżonych do rządu informują, że jednym z głównych punktów programu rządowego będzie sprawa zwalczania bezrobocia. Rząd wychodzi z założenia, że problem bezrobocia nie da się rozwiązać przy pomocy środków, stosowanych dotychczas i dlatego na pierwszym miejscu stawia sprawę pomocy rolnictwu, uważając, że przez podniesienie siły kupna ludności rolniczej uda się ożywić produkcję a tem samem zmniejszyć bezrobocie. W ten sposób rząd zamierza położyć kres obciążeniu budżetu ze strony wielomiljo-

nowego funduszu, przeznaczanego na zakład ubezpieczeń od bezrobocia.

Program agrarny rządu niemieckiego ma być poparty przez związaną z nim organicznie akcję pomocy dla wschodnich prowincji niemieckich. Program ten z natury rzeczy wiąże się w wielu punktach z polityką zagraniczną Rzeszy względem Polski. Dlatego też w tutejszych kołach politycznych z wielkiem zainteresowaniem oczekują, jakie stanowisko zajmie nowy rząd w swem exposé wobec traktatów, zawartych pomiędzy Niemcami a Polską.

Berlin, 31. 3. (PAT). W związku z zapowiedzianem na jutro złożeniem przez nowy rząd w Reichstagu deklaracji programowej, organ kanclerza Brueninga „Germania” zwraca uwagę, że decyzja jest obecnie w ręku stronnictw parlamentarnych i że stanowisko, jakie stronnictwa te zajmą wobec programu rządu, zadecyduje nie tylko o losie gabinetu Brueninga, lecz i o istnieniu samego Reichstagu. Nie ulega wątpliwości, że jeśli stronnictwa obalą rząd, to prezydent Hindenburg niezwłocznie zatwierdzi ponownie gabinet Brueninga, upoważniając go równocześnie do rozwiązania Reichstagu, aby w ten sposób umożliwić przeprowadzenie pilnych zadań politycznych. Reichstag musi zatem zdawać sobie jasno sprawę, że w czasie decydującego głosowania rozstrzygnąć będzie musiał, czy chce się wyeliminować ze spraw politycznych najbliższego terminu, czy też godzi się na poparcie programu rządu, który powstał w chwili tak bardzo krytycznej.

Wybory na Śląsku czeskim

Praga, 21. 3. (PAT). W kilku miejscowościach na Śląsku czeskim odbyły się wczoraj wybory gminne, przy których Polacy utrzymali swój poprzedni stan posiadania.

Poza tem należy podkreślić spadek głosów komunistycznych i niemieckich na korzyść stronnictw czeskich.

Starcia Reichswehry z socjalistami

Wiedeń, 31. 3. (PAT). Wczoraj w miejscowościach Leobersdorff, Hirtenberg i Pottenstein odbyły się manifestacyjne pochody Reichswehry, podczas których doszło do starć z socjalistami. Starciom tym z trudem położyła kres żandarmerja. Obie strony obrzucały się kamieniami i cegłami, przyczem kilkanaście osób zostało zranionych. — Wśród rannych znajduje się również komendant żandarmerji. Żandarmi kilkakrotnie rozpędzali walczących bagnetami.

Dzisiejsze dzienniki wskazują na to, że ekscesów głównie dopuściła się wojskowa grupa Reichswehry wykluczona przed paru dniami z ogólnej organizacji Heimwehry austriackiej.

Z Gdyni i o Gdyni

Pomysłowy nurek — Maszyna zabija człowieka — Wynalazek fotografa — Prasa

(Korespondencja własna)

Gdynia, w marcu.

W nocy z 9 na 10 lutego, gdy odbywała się doroczna zabawa rybaków i nikt w Gdyni nie wybierał się na połów, w porcie rybackim, gdzie bezczynne kutry sennie kiwały się na ciemnej fali, zakręciła się mała łódeczka. Promień elektrycznej latarki, rzucany na krótki dystans, szukał czegoś na kuterach.

Wreszcie znalazł. Ludzie, znajdujący się w łódeczce, odczytali na blaszanej tabliczce nazwę towarzystwa ubezpieczeniowego. Zabrano się ręce do dzieła. Nie minęło pół godziny i w kadłubie kutra, pod powierzchnią wody, wywiercono coś dwadzieścia dużych dziur. Świder, chłodzony fałą, pracował bez zarzutu. Przez wywiercone dziury posączyły się strumyki, kuter począł tonąć i wkrótce gładko poszedł na dno przystani.

Łódeczka szybko zniknęła; rybacy dorocznym zwyczajem, bawili się do jasnego dnia.

Właściciel zatopionego kutra przypuszczał zrazu kradzież, ale później, gdy ktoś rzucił myśl, że kuter może poszedł na dno, sprowadził nurka. Nurek chętnie podjął się pracy. W skafandrze, zasilany z gumowego węża świeżem powietrzem, zstąpił w toń, gdzie znalazł kuter z dnem, dziurawym jak sito. Za 1500 złotych podjął się wydobyc łódź. Za dalsze 2000 cieśla okrętowy godził się na dokonanie reparacji uszkodzeń.

Za wszystko zapłaciło towarzystwo ubezpieczeń, lecz chcąc wykryć sprawców, wyznaczyło nagrodę. Niebawem, za kutrem, wypłynęła na wierzch i prawda.

Nurek Papczyński potrzebował pracy i namówił trzech drabów, aby zatopili kuter. Za „robotę” obiecał im 50 złotych, a na rękę dał im 20 złotych. Ci włamali się najpierw do pewnego składu po potrzebne narzędzia a potem udali się do portu rybackiego, gdzie, jak wiemy, pracę wykonali sumiennie. Gdy policja zaczęła ich szukać, dwóch z nich, Koszczał i Frankiewicz, ukryli się na węglowcu, idącym do Norwegii i odwiedzili Oslo

Obecnie, sprowadzeni ze Skandynawji, wraz z pomysłowym nurkiem i czwartym współnikiem, Rzepakiem, który twierdzi, że jest niewinny, bo „tylko” wioślował, powędrowali do wzięcia.

Przy nabrzeżu Szwedzkim, pomiędzy wysokimi kadłubami statków, do których zórawie sypią nieprzerwanie bryły węgla, uwijają się łódki, z których zarzuka się sieci.

To „karbonszczyzy”, łowcy węgla, spadłego do wody.

Specjalna gruba sieć, na kwadratowej, żelaznej ramie, t. zw. „karabon”, wędruje z łódki na dno, odległe od powierzchni o 8—10 metrów. Sieć ciągnie się na przestrzeni kilkunastu metrów, poczem wciąga do łodzi. Bryły i kawałki węgla gromadzą się na środku łódki. Jeden z ludzi garnkiem wybiera zbyt ciężką wodę, drugi zarzuka „karabon” a trzeci manewruje wiośłami. Jeżeli w kompanji jest czwarty „karbonszczyk”, to pracuje na brzegu, lokując sieć za pomocą drugiej liny w korzystnym miejscu.

Wydobyty z morza węgiel sortuje się, a następnie sprzedaje. Cena w Gdyni, loco odbiorca, wynosi 2 złote 50 groszy za centnar. Węgiel „karbonszczyków” jest znacznie tańszy od rynkowego, pozatem, ponieważ jest wilgotny — przynajmniej tak twierdzą gospodarze — pali się lepiej.

Gdy okręty w porcie ładowano ręcznie przy pomocy kublów, żniwo „karbonszczyków” było bardzo obfite. W kilka godzin wydobywano z wody do 60 centnarów węgla. Gdy zaś zainstalowano automatyczne chwytaki i wywrotnice, węgla spadało do wody znacznie mniej, ale interes jeszcze się opłacał. Obecnie „karbonszczyzy” są na wymarcu, gdyż zakazano łowić węgiel. Urząd Morski sprowadził specjalną pogłębiarkę i od niedawna „łapie” węgiel na własny rachunek.

„Karbonszczyzy” i „karabony” są niepotrzebni.

W Gdyni jest solidny fotograf, który przedtem był stolarzem. Portretową fotografią zajmuje się niewiele, gdyż nie stać go na odpowiedni atelier. Przeważnie robi zdjęcia widokowe, które, reprodukując wielokrotnie, sprzedaje w sezonie jako pocztówki.

Kopjowanie setek i tysięcy pocztówek każdej z osobna, zmęczyło fotografa-stolarza. Zabrał się więc on do zbudowania aparatu, któryby pracował samoczynnie. Długo głowił się i męczył, aż wreszcie skonstruował potrzebny przyrząd. Automat do kopjowania, napędzany elektrycznością, wykonuje na godzinę 4000 fotografii, z których każda kosztuje tylko kilka groszy.

Wynalazca, fotograf-stolarz, myśli o patencie i wielkim majątku.

Jeżeli kto sądzi, że Gdynia posiada tylko jedną gazetę codzienną, to myli się bardzo. W Gdyni wychodzi gazeta nie jedna, ale kilka.

Z codziennych pism mamy tutaj „Gazetę Gdyni” i „Dziennik Gdyni”. Był jeszcze „Kurjer Gdyni”, ale niedawno przestał wychodzić, podobno tylko chwilowo. Oprócz tego jest jeszcze sensacyjny „Express Portowy”, ukazujący się bardzo nieregularnie, raz na kilka tygodni.

Organem maklerów okrętowych jest czysto informacyjny „Kurjer Morski”, drukowany w Tczewie, ale podający Gdynię, jako miejsce swego pochodzenia. F o b.

Straszna katastrofa na jeziorze Ochrida

Utonięcie dziewięciu członków wycieczki konsularnej

Wiedeń, 31. 3. (PAT). Dzienniki donoszą z Białogrodu, że na jeziorze Ochrida, które częściowo należy do Jugosławji a częściowo do Albanji, wydarzyła się straszna katastrofa.

Mianowicie wczoraj popołu wskutek nagłej burzy zepsuł się motor łodzi, w której znajdowało się liczne towarzystwo, złożone z konsułów państw zagranicznych i urzędników konsularnych, którzy urządzili wycieczkę do jednej z

nadbrzeżnych miejscowości. Wielu pasażerów łodzi, wśród których powstała panika, wyskoczyło do wody, aby dopłynąć do brzegu, odległego o 200 m. od miejsca wypadku. Dziewięć osób utonęło, wśród nich konsul grecki i jego żona, żona konsula czeskosłowackiego i żona jednego z sekretarzy konsulatu włoskiego. Konsul jugosłowiański i jeden z jego sekretarzy zdołali dopłynąć do brzegu.

Z Gdyni

Gdynia, 1. 4. (Tel. wł.). Przewidziane na dzień 26 ub. m uroczyste poświęcenie w Gdyni bandery polskiej na statku transoceanicznym „Polonia”, który wraz z „Estonją” i „Lituanją” przeszedł na własność „Polskiego Transatlantyckiego Tow. Okrętowego” zostało odroczone na czas nieograniczony.

Do chwili urzędzenia w Gdyni obozu emigracyjnego polskie statki transatlantyckie kursować będą pod banderą duńską.

Dla informacji należy dodać, że budowa tego obozu może potrwać rok. S. B.

Gdynia, 1. 4. (Tel. wł.). Luszczarnia ryżu w Gdyni nabyła w Anglii statek transportowy o pojemności 1080 ton, który już w najbliższym czasie powiększy polską flotę handlową o nową jednostkę. S. B.

Wykrycie bandy fałszerzy monet

Wilno, 31. 3. (PAT). Władze bezpieczeństwa zlikwidowały w Wilnie bandę fałszerzy monet 1 i 2-złotowych, złożoną z 4 osób. Na czele tej bandy stał znany i sądownie karany fałszerz pieniędzy Szapiro Skonfiskowano 48 sztuk monet i przyrządy do fałszowania. Warsztat fałszerzski przenoszono z miejsca na miejsce.

Odlewy fałszerze zdołali rozbić.

Olbrzymi pożar

Ateny, 31. 3. (AW). Pożar, który wybuchł w porcie salonickim, pochłonął 22 składy.

Szkody, jakie wynikły wskutek pożaru, przekraczają 30 milj. draohm.

Tragiczny wypadek

Paryż, 30. 3. (AW). W fabryce konserw w Bordeaux wydarzył się tragiczny wypadek. W jednej z hal fabrycznych runął dach, grzebiąc pod gruzami wiele robotnic.

Jedna robotnica zginęła na miejscu, 7 zaś odniosło bardzo ciężkie rany.

Ciekawy rekord

Paryż, 30. 3. (AW). Ciekawy rekord ustanowił pewien Francuz, któremu udało się na odwrocie karty pocztowej napisać 5551 wyrazów, składających się z 26 tys. liter. Do tego celu użył on specjalnie skonstruowanego pióra. Praca nad napisaniem tej karty trwała przeszło 2 miesiące.

Dotyychczasowy rekord posiadał jeden z jubilerów w Ameryce, który na odwrocie karty pocztowej tych samych rozmiarów wypisał 3,205 wyrazów.

Skazanie komunistów

Warszawa, 30. 3. (PAT) Sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę członków związku młodzieży komunistycznej, aresztowanych w Łodzi. Wśród oskarżonych był syn pos. Grünbauma, Eleazar, skazany przez sąd okręgowy na półtora roku ciężkiego więzienia. Sąd apelacyjny podwyższył karę do 4 lat ciężkiego więzienia Eleazarowi Grünbaumowi, Warszawskiemu i Kręglowi.

Bezrobocie na Pomorzu

Toruń, 31. 3. (AW). Ogólna liczba bezrobotnych na terenie województwa pomorskiego wzrosła w czasie od 16 do 22 marca o 414 osób i wynosi obecnie 21 666 bezrobotnych.

Największa ilość bezrobotnych znajduje się w Grudziądzu (3.057), a następnie w Toruniu (2.473).

O pobicie artystów polskich w Opolu

Bytom, 31. 3. (PAT.) Rozprawa apelacyjna w procesie o pobicie w dn. 28 kwietnia r. z. w Opolu artystów opery katowickiej wyznaczona została w Opolu na 2 maja rb.

Przedstawienie polskie w Bytomiu

Bytom, 31. 3. (PAT.) Po raz pierwszy od czasu zajść opolskich po zlikwidowaniu konfliktu teatralnego na G. Śląsku, zespół teatru polskiego w Katowicach przybył na Śląsk Opolski, gdzie w miejskim teatrze w Bytomiu odegrał dziś popularną sztukę regjo ną „Wesele na G. Śląsku”.

Teatr był szczerze zapełniony publicznością polską. Sztukę i grę artystów przyjęto z wielkim entuzjazmem.

Na przedstawieniu obecni byli reprezentanci komisji mieszanej i trybunału rozjemczego, przedstawiciele władz niemieckich, generalny konsul Rzeczypospolitej w Bytomiu oraz autor sztuki prof. Ligoń.

Autorowi zgotowano serdeczną owację.

Cudem ocalona

London, 31. 3. (PAT) Na lotnisku w Hampshire w chwili wykonywania loopingów spadł silnik z aparatu, co spowodowało, że samolot spadł z wysokości 2000 stóp w pozycji prostopadłej na ziemię i zarył się w błotnisty grunt na głębokość 6 stóp. Samolot prowadziła młoda lotniczka angielska miss Gladys Grace, córka vice-admirała floty. Lotniczka była przytomna gdy ją wydobyto z rozbitego aparatu. Odniosła ogólny wstrząs i poranienie głowy.

Poznań bez światła

Wczoraj krótko po godzinie 19 w elektrowni miejskiej stało się „coś”, co spowodowało nagłą przerwę w dostarczaniu prądu. Pogasły latarnie uliczne i światła w lokalach widowiskowych, restauracjach i kawiarniach jak również w mieszkaniach prywatnych. Na ulicach stanęły tramwaje. W restauracjach i kawiarniach poradzono sobie podobnie jak w roku ubiegłym. Na stołach z moka zapłonęły świece, przypominając dawne „dobre czasy”. Wszystko to trwało około pół godziny.

Chcąc stwierdzić przyczynę przerwy, zwróciliśmy się do elektrowni miejskiej. Otrzymałszy połączenie z mistrzem ruchu, którego pytamy:

Co było przyczyną przerwy w dostarczaniu prądu? Czy objęła ona całe miasto, czy też była częściowa tylko?

— Nie mogę udzielić informacji, niech się pan zwróci jutro rano o godzinie 8 do biura — brzmiała odpowiedź.

Wobec takiego stanu rzeczy, niech się Czytelnicy nie dziwią, że dziennikarz niezawsze wyczerpująco i sprawnie informuje. (k.)

Echa napadu na skład jubilerski

Aresztowani w związku z napadem bandyckim na skład jubilerski p. Bambara przy ul. Półwiejskiej bracia Jakóbowscy czynią wrażenie osobników umysłowo niedorozwiniętych, albo też stan taki symulują.

W czasie przesłuchania bowiem zeznawali nieprawdopodobnie wprost historje.

I tak jeden z aresztowanych oświadczył, iż napad na p. Bambarową miał tło erotyczne i został dokonany z zemsty.

Drugi bandyta twierdzi, że planowali oni zamordowanie właściciela składu, aby następnie w czasie pogrzebu obrażać skład doszczętnie.

Wykretne te „zeznania” utrudniają oczywiście śledztwo, lecz mimo to o przyszłość nie uda się uniknąć surowej kary. (j)

Ustawiczne wybryki strajkujących czeladników rzeźniczych

Wczoraj po godz. 6 wieczorem na ul. Półwiejskiej doszło do zamieszania, wywołanego przez grupę strajkujących czeladników rzeźniczych.

Demonstranci przybyli przed skład p. Potockiego, usiłując pobić zatrudnionych tam pracowników.

Dzięki natychmiastowej interwencji oddziału policyjnego, demonstranci zostali rozproszeni. (j)

Najechnany przez samochód

Wczoraj wieczorem najechnał samochód na jadącego ulicą Warszawską cyklistę, 31-letniego Marcina Serwazika, zamieszkałego przy ul. Przeczni- ca nr 11.

Serwazik spadł z roweru i, uderzywszy głową o bruk, doznał okaleczenia kości ciemnicowej.

W sprawie wypadku policja prowadzi dochodzenia. (j)

JUBILEUSZOWE ODZNAKI TCL do nabycia, Poznań, Fr. Ratajczaka 16

— Czekaj tatka latka — oświadczał jowialnie dziadus i mrugał jednym okiem do uwijającej się po jadalni gospodyni, panny Szponcikówny Elżbiety, która przykrywając skromnie oczy rzesami oblewała się rumieńcem — Hm hm, nie udaje mi się coś to swato- stwo.

— Dziadus lepiej pomyślałby o Asi — rezolutnie wtręcała Baśka — to możeby przedzej coś wskórał.

W pokoju zalegała wtedy cisza. Dziadus pochylał się skwapliwie nad talerzem, Baryłka uspokajał się momentalnie, panna Szponcikówna Elżbieta traciła rumieńce i szukała powodu, aby wyjść jak najszybciej z pokoju. A Kasia pochylała się nad piękną główką Baśki i obejmując ją opiekunczem ramieniem całowała ją po matecznemu w czoło, jakby tem powiedziec chciała:

— Wszak ja tylko już dla ciebie żyje, moja sierotko.

(Ciąg dalszy nastąpi).

MIECZYSLAW JAROSŁAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

184)

Tem nie mniej Baryłka, spoufalony z Kojalłowiczami od czasu wojny, zasiadał teraz w Soplicowie wraz z całą rodziną do stołu i był poniekąd rodzinny tej nieodzownym dodatkiem, wier- nym przyjacielem i oddanym sługą.

— Ot, pani, ten Baryłka człowiek! — zachwycała się nieraz babusia. — Toż to takiego drugiego i że świeca nie znalazłby, choć on i Baryłka i herbu nie nosi, a taki przy naszym stole jest zawsze na miejscu. Bywa, że człowiek czasem tak się urodzi.

Sąd babusi o ludziach, jak i wogóle o wszystkich sprawach był wyrocznią. Poddawali mu się wszyscy domownicy, a jeżeli ktoś z przyjeżdżających ośmielił się czasem innego być mnie- mania niż babusia, narażał się nie tyl-

ko na zdumione spojrzenia, ale od razu tracił opinię w całej rodzinie. — Babusia powiedziała tak i tak. To powiedziała babusia — taka odpowiedź przecinała wszelkie możliwe spory i dyskusje. Babusia jednak pomimo swoich 75 lat zachowywała wyraźny umiar zdania o sprawach bardziej ogólnych i ograniczała się zawsze do kwestji ściśle wchodzących w zakres jej kompetencji, która miała dwa graniczne słupy: uczciwość i religijność. Nic też dziwnego, że autorytet babusi nie był nigdy narażany na szwank, lub sąd jej poddawany krytycznemu rozpatrzeniu. Nawet dziadus, człowiek krotko- chwilny i częstokroć pozwalający sobie na żarty gwoli wywołania w domownikach wesołego nastroju, dawał upust swemu humorowi dopiero po uprzednim zapytaniu.

— Pozwolisz, babusiu, że teraz powiem coś wesołego?

Babusia uśmiechała się wtedy do- brotliwie i aprobująco, na wszystkich twarzach wykwiłał naraz uśmiech przyjacielski, a „szpektor” Baryłka, po-

czynał trząść na zapas brzuszkiem, ponsowiec na twarzy i knychać w mi- lemiu przecuciu, że będzie się mógł uśmieć „do rozpuku”.

A cóż dopiero kiedy dziadus, na- przykład powiedział:

— Panie Baryłko, panie Baryłko, czy nie uważasz, że w tym karnawale czas już wreszcie na pana? Zmienitoby się wiele tu u nas zaraz... Pani Baryłkowa, barylczyta... No i nasza babusia nabrałaby do pana zaraz większego zaufania.

Babusia uśmiechała się pobłażliwie i machała ręką, jakby opędzała z przed siebie dokuczliwą muchę.

— Taki zawsze namiętny, nie wie- dzieć czego, dziadusiu! Obraża boska. Natomiast Baryłka, podskakiwał na siedzeniu, niby garnek z gotującymi się ziemniakami i już czerwona wielką chustą w kraty ocierał rzesiste lzy z oczu. A w przerwie odpowiadał:

— Czas jeszcze na mnie, czas ja- śnie dziadziu, niechaj się ociepli i te paskudne gawrony, co nade mną zło- śliwie kraczą, odleć w las,

KALENDARZYK

Wtorek, 1 kwietnia 1930.

Słońce: wschód 5,29 — zachód 18,25 —
długość dnia 12 godzin 56 min.
Księżyc: wschód 6,15 — zachód 21,24 —
po nowiu
Kal. rz.-kat.: Teodor — jutro Franciszek.
Kal. słow.: Zbigniew — jutro Władysław.

Zebrania

- Dziś** o 17 Zrzeszenie Emerytów Kolejowych Z. U. K., u p. Bohnowej, ulica Marsz. Focha 85;
o 19 Kolo Tow. Rękodzielników, u p. Gaworskiego, Nowy Rynek 4;
o 19 Sodalicia Marjańska Urzędników, w Marianum, ul. Szewska 16;
o 19 Tow. Przemysłowców (Winlary) — nadzw. w zebr. u p. Kotlińskiego;
o 19.30 Stow. Żeńskiej Młodzieży Kupieckiej, w Domu Król. Jadwigi;
o 19.30 Sodalicia Młodzieży Kupieckiej, w sali sodalicyjnej, ul. Dominikańska 8;
o 20 Grupa Inwalidów Wojennych (Górczyn), ul. Bosa 16.
Jutro o 17 Stow. Rodzina Wojskowa, w bibliotece Komendy, pl. Wolności 16;
o 18.30 Zw. b. Podoficerów Zawod. — w zebr. w lokalu ul. Wroniecka 6-8;
o 19 Tow. Przem. „Sobieski”, w Domu Kat. na Śródec;
o 19 Stow. Urzędników Samorządu Wojewódzkiego, w Starostwie, al. Marcinkowskiego 29;
o 19 Związek Niższych Funkcj. Państw. i Samorządowych, u p. Tomczyka, ul. Wroniecka 13;
o 19.30 Tow. Powst. i Wojaków (Śródmieście), u p. Beyerowej, plac Bernardyński 2;
o 19.30 Chór Marjański (ks. ks. Salezjanów), w sali ul. Wroniecka 9;
o 20 K. P. H. (I Druz. Lotnicza), w IV szkole wydziałowej, ul. Berwińskiego;
o 20 Tow. Gier Pokojowych — nadzw. w zebr. u p. Beyerowej, plac Bernardyński 2.

Wykłady — odczyty

- Dziś** o 20 w archiwum diecezji, ul. Lubrańskich 1 — ks. dr. Hozakowski: „Mojesz i jego epoka”.
Jutro o 20 w archiwum diecezji, ul. Lubrańskich 1 — ks. Bajerowicz: „Nasze obowiązki względem misyj katolickich”.

Pogrzeb

- Dziś:** Sp. Walentyny z Wojciechowskich Stroińskiej o godz. 10.30 po naboż. z kościoła Św. Marcina. — Sp. Marjana Czerniaka o godz. 16 G. Wilda-69. — Sp. Mieczysława z Budzyńskich Krusiowej o godz. 16 ul. Niegolewskich 24. — Sp. Antoniego Bederskiego (Bibliotekarza Biblj. Raczynskich) o godz. 17 z Biblioteki Raczynskich. Sp. Jana Alojzego Steinkego o godz. 17 ul. Długa 11.

Licytacje

- Dziś** o 11 W. Garbary 33 — obuwie.
Jutro o 10.30 ul. Wawrzyniaka 19 — 300 m listwy;
o 12 pl. Wolności 19 — 2 kasy rejestr. „National”.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Hrabina”, opera Moniuszki.

Teatr Polski

DZIŚ — „Teatr wieczystej wojny”.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Artyści”.

Interesujący wykład

Znany ze świetnej wymowy prelegent i kaznodzieja, ks. prof. Skaziński wypowie dn. 3-go kwietnia, t. j. we czwartek o godz. 20. w Auli Gimn. im. Adama Mickiewicza przy ul. Marszałka Focha interesujący dla katolickiego społeczeństwa wykład p. t. „Istota Ewangelii Św.”.

Dochód przeznaczony na rzecz nowopowstałej Sekcji Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, dzielnicy Łazarskiej, mającej na celu niesienie pomocy zubożalej inteligencji.

Krewki rzeźnik

Do Pogotowia Lekarskiego (55-55, Poczta 30) zgłosił się wczoraj 20-letni czeladnik rzeźnicki, Antoni Gryger, z wielką raną na głowie.

Po opatrzeniu 4-centymetrowej rany ustalono, że Gryger zatrudniony był u mistrza rzeźnickiego p. Czubały przy ul. Poznańskiej 50. Gdy wybuchł strajk Gryger opuścił pracę, jednakże wskutek choroby swego chlebodawcy i na interwencję jego żony powrócił do pracy — Postępek Grygera nie podobał się strajkującym i wczoraj przybył do warsztatu niejaki Alfons Walek, który wszczął awanturę a następnie siekierą uderzył Grygera w głowę, zadając mu ranę.

Po założeniu opatrunku Gryger udał się do domu. (z)

Cel i zadania Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki

Wywiad w biurze Dyrekcji Wystawy

Zainteresowanie, wywołane Powszechną Wystawą Krajową, rzecz można, nie straciło wśród społeczeństwa na swej sile. Gdy bowiem nasycała się już dumą narodowa przeglądem zarówno dorobku niepodległego dziesięciolecia, jak i możliwością bardzo szerokiego zasięgu na przyszłość, poczęto w Poznaniu myśleć o ujęciu w ramy wystaw przeglądu poszczególnych działów gospodarki narodowej. Korzystając z Kongresu Międzynarodowego Związku Przedsiębiorstw Komunikacyjnych, jaki wyznaczony został na lipiec r. b., Gród Przemysłowa powziął decyzję zrealizowania pomysłu, rzuconego przez Związek Przedsiębiorstw Komunikacyjnych w Polsce, pomysłu, tem łatwiejszego do wykonania, że miasto posiada do dyspozycji pawilony po P. W. K.

Niema nic sympatyczniejszego, jak robienie wywiadu o sprawach konkretnych, u doświadczonych fachowców. Bez trudu dostaje się do biur Dyrekcji M. W. K. T., gdzie w zacisznej gabinecie, obwieszonym wykreślaniami, planami i mapami, przez przeszło pół godziny jeden z członków Dyrekcji w sposób niezmiernie ujmujący wtajemniczał mnie w istotę przyszłej Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu.

— Pozwoli pan Dyrektor, że zacznę od klasycznego niemal w tych wypadkach pytania, t. j. o celu i zadaniach wystawy. — rzekłem na wstępie.

— O ile P. W. K. — odpowiedział mój rozmówca — miała na celu ukazanie dynamiki rozwoju gospodarczego Polski, o tyle M. W. K. T., stojąc na gruncie fachowym, a pragnąc stać się przyczynkiem do naukowej organizacji komunikacji, starać się będzie o wypełnienie zasadniczego punktu tejże organizacji: ustalić stan faktyczny chwili obecnej a zatem stan statystyczny. Możliwość porównania komunikacji w Polsce z innymi krajami, pozwolił nam z jednej strony uniknąć w przyszłości całej serii istniejących bezwzględnie błędów, z drugiej zaś jeszcze raz podkreślić nasze kompletne przygotowanie do pomyślnego rozwoju.

— Mówiąc „międzynarodowa”, jakie państwa ma p. Dyrektor na uwadze?

— Właściwie należałoby powiedzieć „wszechświatowa”. Z Europy bowiem zgłosili już swój udział koleje francuskie, belgijskie, duńskie, szwajcarskie, rumuńskie, czechosłowackie oraz tureckie. Poza tem Rosja jako mocarstwo Eurazji, a z państw azjatyckich Chiny i Japonia. Z państw zaocenicznych Stany Zjednoczone Am. Półn. i Egipt. W ten sposób skala porównawcza, jak pan widzi, potraktowana jest niezmiernie szeroko.

— Czy inne organizacje, poza kolejnictwem, również wezmą udział?

— Oczywiście. Będą to z jednej strony międzynarodowe organizacje typu polityczno-gospodarczego, a więc Liga Narodów, Międzynarodowa Izba Handlowa, Międzynarodowy Związek Przedsiębiorstw Komunikacyjnych. O ile zaś chodzi o organizacje fachowe, to mamy zgłoszony udział wystawców produkcji komunikacyjnej w najszerszym znaczeniu tego słowa.

— Ten szeroki zakres stosuje się zapewne i do pojęcia samej komunikacji?

— Tak jest. Międzynarodowy Związek Przedsiębiorstw Komunikacyjnych obejmuje około 1000 wielkich przedsiębiorstw tramwajowych, autobusowych, kolejek podziemnych, linii żegluga morskiej i napowietrznej, pokrywających sieć transportową 64 kraje, położone w pięciu częściach świata i przedstawiających rynek zakupu o pojemności blisko 2 miliardów dolarów rocznie, to jest 60 proc. produkcji tej dziedziny.

— W tem ujęciu wszystkie środki lokomocji zostają ujęte zupełnie...

— ...równorzędnie, — podchwytuje członek Dyrekcji. Będzie sekcja komunikacji ogólnej, obejmująca koleje normalne i wąskotorowe, tramwaje i elektrybusy, kolejki podziemne i zębate, lotnictwo, żegluga morską i rzeczna, drogi, mosty, telegraf i telefon, pocztę i radio, prócz tego urzędzenia transportowe i cały przemysł pomocniczy. Druga sekcja obejmie trakcję spalinową, która rozwija się coraz bardziej.

— Co ona obejmie?

— Obejmie autobusy, samochody przeznaczenia specjalnego, cyklonki i

inne. Nowością będzie sekcja trzecia, sekcja turystyki. Materiał będzie bardzo obfity. Wystarczy go na osiem działów: propagandę miejscowości indywidualnych, propagandę przedsiębiorstw transportowo-turystycznych, propagandę biur podróży, wydawnictwa podróżnicze, film i fotografię podróżniczą, kartografię, sport i artykuły sportowo-podróźnicze.

Z tego widać, że turystykę przestaje się u nas traktować, jako jedynie rozrywkę ludzi bogatych.

— O tak. U nas jeszcze się nie docenia jej dużego pod dwoma względami znaczenia gospodarczego. Napływ kapitałów od turystów może mieć swoją poważną pozycję w bilansie handlowym. Wiedziała o tem zawsze Szwajcarja, wiedziały i Włochy. Jest znamienne, że Europa zachodnia otrzymuje od turystów amerykańskich całkowity zwrot procentów, płaconych Stanom Zjedn. Am. półn. z tytułu długów wojennych. Poza tem turyści, wśród których nie brak właśnie przemysłowców i wielkich kupców, mają możność osobistego zetknięcia się z terenem możliwej współpracy gospodarczej, co jest dla wyrachowanych Anglo-Sasów ważniejsze od wszelkiej propagandy pisanej.

— A czy duża przestrzeń obejmie wystawa?

— Jak dotąd ogólna powierzchnia wynosi około 300.000², ale stale się rozszerza w miarę napływania zgłoszeń, a ruch, muszę zaznaczyć, jest coraz większy.

— W sensie zatem organizacyjnym znaczenie M. W. K. T. będzie doniosłe. A jak się przedstawiają korzyści dla polskiej produkcji?

— Napewno nie mniejsze. Przedewszystkiem i społeczeństwo polskie i zagranica przekona się, że wyroby polskie jakością w wielu wypadkach przęścignęły cudzoziemskie, jak np. lokomotywy. A ceny są niejednokrotnie niższe. Rozwijający się przemysł lotniczy zademonstruje swe indywidualne zdobycze. Tak samo przemysł elektrotechniczny, zasilający swymi wyrobami urządzenia telefoniczne, telegraficzne i radio. Znaczne pole do popisu będzie miał również nasz przemysł karoseryjny, wszystkie bowiem te eksponaty będą można porównać z równorzędnymi zagranicznymi, których zgłoszenia mamy zapewnione.

„Pałac Geografji” budzi podobno wielkie zaciekawienie.

— I słusznie — podniósł z ożywieniem dyrektor. Żadna gałąź nauki nie stoi bliżej, z wyjątkiem oczywiście techniki, z projektowaną wystawą. Rozwój komunikacji nie da się pomyśleć bez znajomości geografji, a ta ze swej strony w dużej mierze zależna jest od podróży. Dlatego też dział ten zajmie oddzielny pawilon a eksponaty będą aprobowane przez wybitne jednostki ze świata naukowego. Interesujący będzie podział na czasy współczesne i dział zabawkowy, przedstawiający rozwój komunikacji od czasów zamierzchłych.

— Zatem, jak widać, korzyści z wystawy będą wszechstronne i duże?

— Niewątpliwie. Starcie się konkurencji na polskim gruncie otworzy nam wrota na rynek szerokiego świata. Poza tem — będzie to rzeczywista, konkretna propaganda Polski jako mocarstwa, równorzędnego potęgą zagranicznym, o czem i my i oni zbyt często nie pamiętają.

— Należy zatem życzyć wystawie jak największego sukcesu — rzucam, kończąc ten wywiad i żegnając się ze swym rozmówcą.

— Każdy patriota — mówi mi na odchodnym Dyrektor — winien też poprzeć wystawę w zależności od swej sytuacji: jako wystawca, lub też jako zwiedzający.

Z estrady

Recital Ady Sari

Koncerty Ady Sari są dla Poznania zawsze dużym ewenementem. Artystka ta ma swoją publiczność, swych gorących entuzjastów i wielbicieli, którzy rozkoszują się pięknem jej głosu i jej kunsztem śpiewaczym, gotowi słuchać wszystko jedno co — ćwiczenia, gany, wokalizy, wyłącznie dla samego głosu. Artystka ta szafuje też swym głosem bardzo hojnie i obdarza swych wdzięcznych słuchaczy trapijącymi efektami, do czego oczywiście najwięcej nadają się koloraturowe

arje operowe i proste, o łatwym wyrazie piosenki, których kunsztowne wykonanie mieliśmy zresztą już okazję podziwiać na poprzednich koncertach.

Programy koncertów Ady Sari mają przeważnie charakter popisowy z wyraźnym pominięciem głębszych cech artystycznych, które zresztą — jeśli chodzi o szerszą publiczność — nie dają tak żywiołowego powodzenia, jakiego byliśmy świadkami w niedzielę po każdym popisowym numerze. Nie można się więc dziwić, że artystka eksploatuje słabą stronę słuchacza i daje to, co na nich najwięcej działa.

Niebawale powodzenie zmuszało koncertantkę do śpiewania więcej niż na program. Akompanjował starannie p. Łukasiewicz.

St. Wiechowicz

Tajemnicza kradzież w Muzeum Wielkop.

W dniu wczorajszym zginęły w tajemniczy sposób z biura dr. Alfreda Brosiga, kustosa Muzeum Wlkp. akta, zawierające materiał dowodowy w głównej sprawie sądowej przeciwko s. p. Rosińskiemu o zatajenie majątku oraz w sprawie oszczerstwa, wytoczonej przez dr. Brosiga przeciwko art. mal. Sonnenwendowi

Sprawa ta jest o tyle ciekawa i zagadkowa, że akta te zostały skradzione z biura dr. Brosiga, mieszczącego się w gmachu Muzeum Wlkp., w czasie jego krótkotrwałej nieobecności w temże biurze. (k)

Usiłowane samobójstwo

Wczoraj około północy postrzelili się z rewolweru w restauracji Przybyszewskiego na Św. Marcynie 49. 24-letni książkowy Kasy Chorych Marjan Richter, zamieszkały w Starołęce przy ulicy Pochyłej 6.

Desperata z raną postrzałową w okolicy serca przewieziono do lecznicy miejskiej. (k)

Osobliwa przygoda chłopca

Wczoraj popołudniu przechodnie zaalarmowali pełniącego na Łazarzu służbę posterunkowego, że na ogrodzeniu IX. szkoły powszechnej wisi jakiś chłopiec.

Okazało się, że 8-letni syn kasztelana szkoły, Zygmunt Kamiński, wdrapując się na płot, wbił sobie w policzek ostry koniec druta i, jęcząc z bólu, zawisł na ogrodzeniu.

Chłopca uwolniono z przykłej sytuacji dopiero przy pomocy lekarza pogotowia ratunkowego. (j)

SPORT

Piłka nożna

Komisja egzaminacyjna O. K. S. podaje do wiadomości, iż przyjmuje zgłoszenia kandydatów na sędziów w terminie do 10 kwietnia br. pod adresem R. Tomaszewski, Poznań, ul. Kozia 4. Zgłoszenia muszą odpowiadać następującym warunkom: 1) Zgłosić się mogą osoby pełnoletnie w pełni praw obywatelskich, zajmujące stanowiska samodzielne, lub należące do kształcącej się młodzieży wyższych zakładów naukowych. Nie uwzględnia się zgłoszeń graczy czynnych. 2) Do zgłoszenia należy dołączyć świadectwo moralności oraz odpis ostatniego świadectwa szkolnego. Komisja Egzaminacyjna stawia pytania na podstawie przepisów gry w piłkę nożną prof. J. Weyssenhoffa.

Pięściarstwo

Mistrzostwo okręgu Iwowskiego zdobyli zawodnicy „Czarnych”. Podajemy ich w kolejności wag: Warczewski, Marks, Wagner, Kołodziej, Wostal, Borolik, Zelewski, Jucha. (Tel. wł.) T. S.

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Słońce” wyświetla film pt. „Szańska miłość”. Bogaty lord, zamilowany badacz i podróżnik, poślubia znakomitą włoską artystkę operową. Miłość ich pokonuje takie konflikty, jak różnice temperamentów i upodobania, a nawet zwycięża żądze sławy. Nie wytrzymuje jednak próby zazdrości. Pod jej wpływem pomiędzy małżeństwem dochodzi do sejsji; maż nie słucha tłumaczeń żony i wypędza ją z domu. Podejrzany o zabójstwo, staje przed sądem, gdzie, narażając swe życie, broni jednak honoru żony. Uniewinniony wreszcie przez sąd, pragnie się zemścić na oszczercy, lecz w tem uprzedza go żona. Fabuła filmu jest bardzo interesująca i porusza wiele ciekawych problemów, choć nie daje zadowalającego rozwinięcia. Na uwagę zasługuje staranna ilustracja muzyczna.

Nadprogram miła farsa z psem i dziećmi w rolach głównych. Fer.

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW.

Autobus PZ 10449 i PZ 46210 kursuje na linii

Duszniki-Podrzewie-Poznań

Właściciel autobusu: Antoni Szymański, Duszniki pow Szamotuły

Odjazd	Km	Stacje	Cena	Przyjazd
7,00	—	Duszniki	2,00	18, 8
7,25	11,2	Bytów	2,00	18,15
7,55	23,0	Tarnowo	1,50	17,50
8,35	43,0	Poznań	—	17,05
6,30	—	Podrzewie	4,00	17,20
6,50	9,5	Bytów	3,00	17,01
7,12	15,0	Gł Wielki	2,3	16,48
7,27	21,2	Tarnowo	1,8	16,33
7,37	25,6	Sady	1,3	16,23
8,08	41,2	Poznań	—	15,50

UWAGI: Bezpośrednio z Poznania do Podrzewia 3,— zł. Dzieci do lat 6 wolne od opłaty, od lat 6 do 14, ½ biletu. Bagaż do 15 kg wolny, ponad 15 kg, ½ biletu.

Autobus PZ 44995 kursuje na linii

Krosinko - Mosina - Poznań

Właściciel autobusu: Józef Szczepański, Mosina, pow. Śrem.

Odjazd	km	Stacje i przyst.	Cena	Przyjazd
13,20	6,15	Krosinko	—	12,0
17,15	13,30	Mosina	0,30	9,20
17,28	13,43	Puszczykowo	0,90	9,17
17,45	14,00	Luboń	1,50	8,50
18,05	14,20	Poznań	2,00	8,30
6,15	3,0			11,50
6,28	9,1			16,50
6,45	15,0			16,37
7,05	24,0			19,35
				16, 0
				19,15

Autobus PZ 46107 kursuje na linii

Czarnków-Ryczywół-Poznań

Właściciel autobusu: Stefan Derecki, Czarnków, Rybaki 29.

Odjazd	km	Stacje	Cena	Przyjazd
14,00	12,30	Czarnków	—	13,20
14,26	12,50	Przygenowo	1,20	12,55
14,43	13,18	Ryczywół	2,20	12,34
15,05	13,35	Ludomy	2,90	12,10
15,40	14,10	Oborniki	4,10	11,40
16,03	14,33	Cieludowo	5,10	11,22
16,43	15,13	Poznań	7,00	10,40
				18,00
A	B	A		A

Uwaga: „A” kursuje tylko w dni powszednie — „B” kursuje tylko w niedziele i święta.

Autobus PZ 40 223 kursuje na linii **Oborniki - Szamotuły**

Właściciel autobusu: Ignacy Buś, Oborniki, Szamotułska 13.

Odjazd	Km	Stacje	Cena	Przyjazd
15,00	6,40	Oborniki	—	10,00
15,10	6,50	Uściskowo	9,50	17,05
15,20	7,00	Chrystowo	9,40	16,55
15,25	7,15	Urbanie	9,35	16,50
15,35	7,15	Popówko	9,25	16,40
15,45	7,25	Szamotuły	1,50	9,15

20-ta Loteria Państwowa

(Bez gwarancji)

W dwudziestym drugim dniu ciągnięcia 5-tej klasy główne wygrane padły na numery następujące:

10.000 zł — nr. 74.742, 79.883.
5.000 zł — 9.490, 50.942, 58.572, 88.089 i 192.003.

Z TEATRÓW

— * Z Teatru Wielkiego. Dziś, we wtorek pod batutą dyr. Wojciechowskiego piękna opera Moniuszki „Hrabina” w wykonaniu najwybitniejszych sił zespołu. Wśród ostatnich nowości repertuaru „Frasquita”, która dzięki wyborowej obsadzie ze znakomitą primadonną p. Melą Grabowską na czele oraz dzięki prawdziwie stołecznej inscenizacji i wspaniałym dekoracjom p. Jarockiego zyskała ogromne powodzenie. Na ostatnim przedstawieniu tej efektownej operetki Lehara widownia wypełniona była do ostatniego miejsca a rozbawiona publiczność darzyła artystów uczniami oklaskami; przedewszystkiem przedstawicielkę partii tytułowej, której „Frasquita” jest pierwszorzędną kreacją, dalej pełną temperamentu i humoru p. Fontanównę, niezrównanego p. Bratkiewicza, pp. Sendeckiego, Raczkowskiego oraz barwne ewolucje taneczne całego zespołu baletowego z primabalerinami pp. Jedyńską i Grabowską na czele. Przy pulpicie kapelmistrz p. Latoszewski.

— * Z Teatru Polskiego. Dziś doskonale komedia Mikołaja Jewreinowa „Teatr wieczystej wojny” w doskonałym wykonaniu całego zespołu. Jutro jubileuszowe przedstawienie „Kupca weneckiego” W. Szekspira. Komedia ta zdobyła rekordowe powodzenie i grana będzie po raz 25.

— * Z Teatru Nowego. Dziś, we wtorek i dni następnych głośna sztuka pt. „Artyści”, osnuta na tle zakulisowego życia amerykańskich artystów rewiowych. Sceny wesołe, pogodne i groteskowe przeplatają epizody poważne i bardzo nastrojowe. Tańce, piosenki, ewolucje girlsów i jazz urozmaicają tę rekordową sztukę, która się zapowiada jako największy przebieg sezonu. Udział bierze cały zespół Teatru Nowego. Reżyserja dyr. Rudkowskiego.

**KTO KUPUJE TOWARY ZAGRA-
NICZNE ODBIERA
CHŁEB ROBOTNIKOM POLSKIMI!**

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 31. 3. (PAT.) Londyn złotych za 1 ft. szterl. 43,39; Nowy Jork za 100 11,25; Praga wypłaty na Warszawę 377,325—379,325; Wiedeń czeki za 100 zł 79,365—79,645; Zurych za 100 zł 57,90; Berlin za 100 zł noty grube 46,675—47,075; wypłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 46,825—47,025; Gdańsk za 100 zł 57,55 do 57,69; wypłaty na Warszawę 57,58—57,72.

GIELDY PIENIĘŻNE

Lwów, 31. 3. (PAT.) Akcje: Gazy Wschodnie 22; Chybie 30; Gazolina 26; Oj-

kos 95; Siersza Górna 141; 5-proc. pożyczka dolarowa 75,25—75,75.

GIELDY TOWAROWE:

Warszawa, 31. 3. (PAT.) Zboże: — Zyto 20,75—21,00; owies jednol. 17,50 do 18,50; jęczmień na kaszę 20,50—21,50; browarniany 23—24; groch polny 27—29; mąka żytnia podł. przep. 35—36; otręby żytnie 11,00—11,50. Reszta notowań bez zmiany.

Lwów, 31. 3. (PAT.) Zboże: Pszenica krajowa dworska 38—39; zbiorowa 35,25 do 36,25; żyto małopolskie 19,50—20,00; jęczmień małopolski browarn 19,25—19,75; owies małopolski 17,00—17,50; mąka żytnia 65-proc. 35—36; otręby żytnie 9,75 do 10,25.

Notowania dewiz z dnia 31 marca 1930

Obsługa radiotelegraficzna P A T icznej

Dewizy	Stopy dyskont.	Parytet w zlocie	Notowania za	w War- szawie	Gdańsku	Berlinie	Londyn	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7	—	100 zł	—	57,58	46,825	43,39	11,25	—	377,32	57,90	79,36
Poznań	7	—	100 zł	—	—	46,825	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5	173,52	100 Gd gld	—	—	81,42	—	—	—	656,50	—	—
Berlin	5	212,34	100 R M.	—	122,597	—	20,57	23,87	610,—	804,95	123,35	169,11
Belgia	3 1/2	123,94	100 belg.	—	—	58,335	34,7	13,95	356,25	—	72,08	98,75
Bukareszt	9	172,—	100 l.	—	—	2,490	81,—	0,60	—	19,98	3,07	4,20
Budapeszt	6	155,90	100 pengo	—	—	73,04	27,85	—	—	583,25	90,22	123,73
Holandia	3	358,31	100 gld hol.	35,85	—	167,92	1,12	40,3	1025,51	—	207,31	284,21
Kopenhaga	5	238,88	100 k d.	—	—	112,04	18,16	26,79	634,25	—	138,30	189,50
Londyn	3 1/2	43,38	1 funt szterl	43,37	25,—	20,353	—	4,86	124,29	163,95	25,13	34,45
Nowy Jork	3 1/2	9,9141	1 dolar	8,90	—	4 18,41	486,41	—	25,55	33,71	51,60	07,95
Paryż	3	172,—	100 fr franc	34,90	—	16,37	124,20	3,91	—	131,99	20,23	27,71
Praga	5	180,62	100 k cz.	25,41	—	12,396	164,12	2,96	75,60	—	15,1	20,97
Rzym	6 1/2	172,—	100 l.	46,75	—	21,925	92,83	5,4	133,70	17,5	27,07	37,11
Szwajcaria	3 1/2	172,—	100 fr szwajc	17,61	—	80,985	25,13	19,36	494,75	652,47	—	137,01
Sztokholm	4	238,88	100 k szw	—	—	112,46	18,19	26,80	687,50	—	138,90	190,25
Wiedeń	6	125,43	100 szyling	115,70	—	58,975	34,52	14,10	360,—	475,20	72,82	—

W ogłoszeniu wczorajszym o zgonie ś. p. **Mieczysława Krusiowej z domu Budzyńskiej** zasła pomyłka w miejscowości — zmarła nie pochodzi z Ostrowa lecz **Otorowa**.



OBUWIE

najlepsze kupuje się w firmie

J. Pańczak - Poznań

św. Marcin 64 Górna Wilda 59

Sprzedaz za gotówkę — Ceny najniższe — Gwarancja za każdą parę

NASIONA

POLNE i OGRODOWE

W ZNANYCH WYBOROWYCH JAKOŚCIACH

POLECA

TELESFOR OTMIANOWSKI

SPECJALNY SKŁAD NASION
W POZNANIU, UL. SZKOLNA 9.

zw 22462

Meble
Kompletne sypialnie 800,— kompletne jadalnie 900,— obrazy wybór kuchennych urządzeń, kanapki, łóżka, stoły, krzesła. Marcin Zytkowski, tylko Chwałiszewo 5.

Krawcowa
krojeźni samodzielną — siła tylko pierwszorzędna z długoletnią praktyką może się zaraz zgłosić. Adres wskazuje ekspedycja Kurjera Poznańskiego

1 SPRZEDAŻE

Papuga
dobrze mówiąca za cenę zł 30,— na sprzedaż wiadomość w składzie delikatesów, Poznań, Wielka 20. zdp 40 073

Skład obuwi
w pełnym biegu przy przynajmniej ulicy Poznańskiej przy przyległym mieszkaniu sprzedam. Zroda gospodarza zapewniona kontraktowo. Oferty Kurjer Poznański zdp 40 034

Wózków
dziecięcych wybór „Świątek dziecięcy”. Kraszewskiego 11. zdp 40 057

Szyfonierkę
zegar. lustro sprzedam Patrona Jackowskiego 3. I. lewo. zdp 39 875

„Roneo”
nowielacz. mało używany. Kolo Farmaceutów. Zamek. portier. od 12—1. zdpw 39 084

5 KUPNA

Maszynę
do pisania używaną w dobrym stanie kupię. T. Perkitny. Kan-taka 5. zdp 40 068

16 OSOBISTE

Ostrzeżenie
Niniejszym zawiadamiam, iż Franciszek Jarosz Poczciwa 33, Antoni Lach, Marsz. Pocha 23, Bronisław Lewandowski, Chwałiszewo 69 od 20. III u mnie nie pracują i nie są upoważnieni do inkasowania od 1. IV 1930 Księgarnia Wysyłkowa, dawniej Feliks Czekalski, Pl. Sapiężyński 4.

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej cenie drobnych

Drogerzysta
siła aptek, obeznana z wszelką pracą w aptece i drogerji wręcznie zmienić posadę zaraz lub później w aptece hurtowni ap-teczno - drogerijnej lub jako magazyner, podróżujący ewentl. kierownik drogerji. Łaskawe zgłoszenia zdp 39 716

Kuchmistrz
warszawski poszukuje posady zaraz lub od 15. IV. 30 roku. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia proszę przesać do Kurjera Poznańskiego pod „Kuchmistrz warszawski” zdp 39 905

Przedpłata za kwiecień 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilust. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4,00 w agencjach w mieście zł 4,50, z odroczonym do domu w Poznaniu zł 4,70 z odroczonym przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,94 kwartalnie zł 14,80 pod opaską w Polsce zł 9,00 pod opaską w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przesyłek w zakładzie strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6 lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami pończernem 210 gr. od 1 lamowej m. l. m. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stroża do wydania wieczornego do godz. 11. w dni przedświąt. do godz. 9 przed połudn. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia powstałe wskutek matriycowania wydawnictwo nie odpowiada

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461 1476 3307 3524 4072 2305. w niedziele święta i nocą tylko 1476 i 3524 — P. K. O. Poznań nr 200 149.